



Kolędowanie w TOK-u

Dzieci o Jezusie

Pierwsza niedziela Nowego Roku upłynęła w Trzebnicy pod hasłem wspólnego kolędowania przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz ich rodzin.

W miejscowym Ośrodku Kultury już po raz dziesiąty odbył się koncert laureatów Powiatowego Przeglądu Kolęd. Sala widowiskowa, jak co roku, wypełniona była po brzegi. Na scenie swoje umiejętności artystyczne zaprezentowali najlepsi uczestnicy konkursu, a wśród nich najmłodszy ze Społecznego Przedszkola Integracyjnego w Trzebnicy, należącego do Zespołu Placówek Integracyjnych. W eliminacjach, które odbyły się 6 i 8 grudnia ubiegłego roku, jury w składzie: Marcin Wawrzynowicz, Daniel Kraus, Magdalena Marszałek i Krystyna Pilip wysłuchało 190 uczestników z 24 szkół i jednego przedszkola z powiatu trzebnickiego i wyłoniło najlepszych. Każdy laureat przeglądu otrzymał piękną pluszową maskotkę i dyplom.

PAULINA NOWAKOWSKA

WSPIERAJMY CARITAS



Przekazując jeden procent naszych podatków na działalność wrocławskiej Caritas, jesteśmy pewni, że te pieniądze zostaną właściwie wykorzystane i przeznaczone dla ludzi najuboższych, najbardziej potrzebujących pomocy. Wiemy, że wspieramy osoby będące rzeczywiście w trudnej sytuacji. Nie musimy się martwić, że ktoś przeznaczy te fundusze na inny cel lub źle je wyda, jak często bywa z naszymi podatkami. Warto pomagać instytucjom godnym zaufania, a Caritas za taką uważam.

ANNA DUTKIEWICZ
małżonka
Prezydenta Wrocławia

Przed złożeniem zeznania kwotę 1 proc. wpłacamy na konto: Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław, PKO BP S. A. III O/Wrocław, 22 1020 5242 0000 2902 0137 9452, z danymi adresata i swoimi oraz dopiskiem „1% podatku”.

Podsumowanie roku w katedrze

Idzie nowe



Bp E. Janiak prowadził w katedrze modlitwy na koniec roku

O upływie czasu i potrzebie wykorzystania go jak najlepiej mówił bp Edward Janiak w katedrze wrocławskiej podczas Mszy św. na zakończenie roku, 31 grudnia.

Biskup podkreślił, że najlepszym uświęceniem czasu jest wykorzystanie go do czynienia dobra, bo – jak zauważył – miłość uświęca każdą czynność. Hierarcha przestrzegł przed zabieganiem i braniem czasu dla spraw i ludzi, przy

których postawił nas Bóg. „Czas ma ten, kto kocha” – stwierdził.

Po Eucharystii odbyło się nabożeństwo, podczas którego wierni przepraszały za zło uczynione przez ludzi w minionym roku, dziękowali za dobro i prosili o łaski w rozpoczynającym się Nowym Roku 2005.

W liturgii uczestniczyli abp Marian Gołębiowski, seniorzy kard. Henryk Gulbinowicz i bp Józef Pazdur oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

PIĄTY BEZALKOHOLOWY BAL SYLWESTROWY NA OSTROWIE TUMSKIM



Tańce i zabawy prowadzone przez wodzirejów z Podhala, występy artystyczne, wspólne kolędowanie, udział we Mszy św. o północy, kanonada na brzegu Odry i licytacja dzieł sztuki – to tylko niektóre punkty programu wielkiego balu „W kręgu Życia”, który odbył się w sylwestrową noc w auli PWT we Wrocławiu. Oprócz zabawy bal miał na celu integrację środowisk służących rodzinie i życiu. Organizatorzy – prorodzinne wspólnoty i instytucje ze Stowarzyszeniem Akademia Wychowania na czele – mają nadzieję, że owocem imprezy będą konkretne inicjatywy i przedsięwzięcia. Zapowiadają między innymi uruchomienie nowej strony internetowej, poświęconej rodzinie, oraz organizację konferencji pt. „W kręgu życia”.

Na parkiecie wirowało do rana kilkadziesiąt par

AGATA COMBIK

GOŚĆ WROCŁAWSKI

Nie wytrzymała temperatury

SZOPKA Z LODU. Przez zaledwie dwa dni wrocławianie mogli podziwiać wystawioną przed kościołem św. Marcina na Ostrowie Tumskim szopkę. Przygotowana w ciągu dwóch tygodni przez studentów wrocławskiej ASP instalacja składała się z 10 lodowych figur. Wśród nich znalazły się podobizny Świętej Rodziny, trzech magów, pary pastuszków oraz dwojga zwierząt – kury i kotka. Najcięższe rzeźby ważyły nawet po 170 kg. Nieste-

ty, masywna budowa nie pomogła im w przetrwaniu dodatniej temperatury. Wystawiona 22 grudnia szopka już w dniu Wigilii zaczęła zmieniać stan skupienia. Pierwszy przedświątecznej gorączki nie wytrzymał św. Józef, za nim poszły pozostałe figury.

Pogoda nie oszczędziła nawet betlejemskiej gwiazdy, którą pomyślni studenci umieścili ponad szopką, na murze zabytkowej świątyni.



Dziesięć lodowych figur wykonali studenci wrocławskiej ASP

Siostry ubogim

ŚLYNĄ Z BEZINTERESOWANEJ POMOCY potrzebującym, do każdego podchodzą z sercem na dłoni. Mowa o siostrach bormeuszkach z Trzebnicy. W tygodniu poprzedzającym święta Bożego Narodzenia zorganizowały dwie wieczorne wigilijne dla osób z rodzin dysfunkcyjnych. 20 grudnia do klasztoru przybyły, z całymi rodzinami, dzieci uczęszczające do Świątlicy Profilaktyczno-Wychowawczej. Placówka funkcjonuje od czterech lat. Uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyło pra-

wie 100 osób, poprzedziła wspólna Msza św. Na wigilijnym stole nie zabrakło tradycyjnych dań oraz prezentów dla każdego dziecka.

Także dzień później, 21 grudnia, w Ośrodku Wsparcia Społecznego „Szósty stół św. Jadwigi”, oddanym do użytku w maju 2004, już po raz piąty odbyła się wigilia. Uczestniczyło w niej około czterdziestu dorosłych osób, które codziennie przychodzą tu po ciepły posiłek, wydawany przez siostry od prawie dwudziestu lat.

Święto małżeństw



W PARAFII PW. ŚW. AUGUSTYNA we Wrocławiu 26 grudnia o. Tomasz Krawczyk odprawił Mszę św. w intencji małżeństw pozostających w długoletnim związku. Przy ołtarzu zgromadziły się trzy złote pary i trzy – obchodzące srebrne jubileusze. W obecności swoich najbliższych oraz parafian otrzymali specjalne błogosławieństwo od abp. Mariana Gołębiewskiego

Teatr w parafii

DWIE INSCENIZACJE zostaną wystawione na deskach Teatru „Rounda”, działającego przy parafii pw. św. Franciszka z Asyżu, we Wrocławiu, przy ul. Borowskiej:

– 9 stycznia, o godz. 18.00 – jaśnelka w wykonaniu uczniów z SP nr 90, w reżyserii Marzeny Polak, katechetki, Agnieszki Bargieły, nauczycielki muzyki, pod kierownictwem Jana Bleckiego, kierownika Teatru.

– 16 stycznia, o godz. 19.30 – teatr kleryczny Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego wystawi spektakl „W podziemiach gniewu”, powstały na podstawie dramatu Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”, w reżyserii Medarda Plewackiego, znanego wrocławskiego aktora, wykładowcy fonetyki w seminariach duchownych. Wstęp wolny, wejściówki można odbierać w parafialnej kawiarence codziennie po godz. 19.45.

Sławni wrocławianie

PRZYBYWA TABLIC poświęconych sławnym wrocławianom, ufundowanych przez władze miasta. Wśród pierwszych dziesięciu uhonorowanych znaleźli się m.in. biskup Nankier i ks. Paul Peikert. O tym, kogo umieścić na pamiątkowych tablicach, zdecydowali sami wrocławianie w plebiscycie prowadzonym na łamach wrocławskiej „Gazety Wyborczej”.

Święta na Uniwersytecie

KONCERT BOŻONARODZENIOWY i spotkanie oplatkowe zakończyły przedświąteczny cykl zajęć na Uniwersytecie Wrocławskim. 22 grudnia ubiegłego roku dla zgromadzonych w kościele pod wezwaniem Najświętszego Imienia Jezus zaśpiewali: zespół „Sierra Manta” i Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”. Przed ich występem zaproszony na uroczyste spotkanie arcybiskup Marian Gołębiewski wygłosił prelekcję pod tytułem „Boże Narodzenie w Biblii”.

Wino św. Jana



WROCŁAW. Tradycja mówi, że nieżyczliwi ludzie przygotowali św. Janowi kubek zatrutego wina. Apostoł pobłogosławił je, uwalniając od trucizny. „Na tę pamiątkę błogosławimy dzisiaj wino i prosimy Boga, aby nas uwolnił od wszelkiej trucizny nienawiści i podtrzymywał wśród nas wzajemną miłość” – mówił ksiądz Jacek Olszewski 27 stycznia podczas porannej Eucharystii w kościele pw. Trójcy Świętej we Wrocławiu. Uczestnicy koncelebrowanej Eucharystii, którą odprawił także miejscowy proboszcz ksiądz Andrzej Szczyg, dowiedzieli się, że święty Jan był patronem między innymi teologów, pisarzy, drukarzy, księgarzy, grawerów, osób narażonych na poparzenie, snyczerzy, kowali, panien i wdów. Pobłogosławionym winem celebrians dzielił się z wiernymi, mówiąc: „Pij wino miłości św. Jana”.



Wykonawcy koncertu

Prognozy na nowy rok BĘDZIE LEPSZY

STANISŁAW ŁOPATOWSKI, WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI: – Oczekiwanie



na przyjęcie nowego roku wiąże się z nadzieją, że będzie on lepszy. Sądzę, że tym razem są duże szanse, że tak właśnie będzie.

Wzrost gospodarczy, jeden z najwyższych w Europie, zapowiada się na wiele lat. Moim zdaniem, zbyt wolno, ale jednak, spada bezrobocie. Najważniejsze, że strach przed utratą pracy przestaje dominować w życiu mieszkańców Dolnego Śląska. Bezrobocie powinno spadać, bo nasz region jest postrzegany przez inwestorów jako coraz bardziej atrakcyjny. W liczbie inwestycji przegoniliśmy Wielkopolskę i zajmujemy trzecie miejsce w kraju, za Mazowszem i Śląskiem. Nie oznacza to, że możemy osiąść na laurach.

Aby w regionie rozwijała się gospodarka, potrzebne są dobre drogi. Mijający rok był tu chyba przełomowy. Udało mi się doprowadzić do uprawnienia decyzji lokalizacyjnej obwodnicy autostradowej Wrocławia – inwestycji od ponad dziesięciu lat oczekiwanej przez mieszkańców. Zrobię wszystko, aby budowę zakończyć jak najszybciej, tak by można po obwodnicy jeździć już w 2008 roku. Udało mi się także, z pomocą samorządowców i mediów, którym bardzo dziękuję, skutecznie lobbować w rządzie i parlamencie na rzecz przyspieszenia o kilkanaście lat budowy ekspresowego połączenia drogowego z Warszawą. Wreszcie trwa remont autostrady A4 i już niedługo będzie to droga o europejskich standardach.

Ale najważniejsze w nadchodzącym roku będą dla mnie starania o zgodne z prawem i skuteczne wykorzystywanie środków unijnych oraz tępienie na każdym szczeblu wszelkich przejawów korupcji, nepotyzmu i „kolesiostwa”.

Wizyta Metropolity we wrocławskiej parafii pw. Opatrzności Bożej

Rodzinne spotkanie



„Rodzina, zarówno w Polsce, jak i w Europie, przeżywa poważny kryzys – stwierdził abp Marian Gołębiewski. – Jesteśmy o nią głęboko zaniepokojeni”.

Drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, Metropolita gościł w parafii pw. Opatrzności Bożej na osiedlu Nowy Dwór. Wizyta była okazją do spotkania z duchowieństwem miejscowego dekanatu

i wiernymi, a także do obejrzenia postępu prac budowlanych przy kościele parafialnym. Świątynia, jak zauważył to proboszcz ks. Adam Matkowski, wznoszona jest już ponad dwadzieścia lat. Duszpasterz podkreślił, że inwestycja nastęrcza sporych trudności z powodu poważnego kryzysu ekonomicznego społeczeństwa. „Patrzę z podziwem na ten kościół. Zrobiliście kawał solidnej ro-

boty” – mówił Arcybiskup do parafian. – Życzę Wam wytrwałości na dalsze prace, abyście jak najszybciej doczekali chwili konsekracji Waszej świątyni”.

W ogłoszonej homilii abp M. Gołębiewski zachęcił zebranych do ofiarnego i cierpliwego budowania atmosfery domu rodzinnego, bo tylko tak zbuduje się jego szczęście.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Seminaryjny opłatek

Połączone diecezje

Głębokiego przeżycia jedności z Bogiem życzył abp Marian Gołębiewski uczestnikom uroczystości opłatkowej w MWSD

Spotkanie odbyło się we wtorek 21 grudnia, a rozpoczęła je Msza św. w seminaryjnej kaplicy. Uczestniczyli w niej pracownicy administracji MWSD, alumni i przełożeni, z rektorem ks. Marianem Biskupem na czele.

W drugiej części opłatka alumni roku drugiego zaprezentowali tradycyjnie sztukę „Echa wigilijne”, na podstawie Listów Juliusza Słowackiego, wyreżyserowaną przez Me-

darda Plewackiego. Po spektaklu rozpoczęło się składanie życzeń, któremu towarzyszył występ chóru kleryckiego pod dyrekcją ks. Stanisława Nowaka. W spotkaniu wziął udział także bp Edward Janiak. Diecezję świdnicką, z której klerycy również studiują we wrocławskim seminarium, reprezentowali: bp Ignacy Dec, ks. Adam Bałabuch, wikariusz generalny, oraz ks. Stanisław Chomiak, kanclerz kurii. Po uroczystości alumni wyjechali na świąteczne wakacje, trwające do 5 stycznia.



JAG Klerycy bracia przy wigilijnym stole

Sonda

WĄTPLIWA
INWESTYCJAMARIAN EMIL
BIELA, BIZNESMEN

Legalizacja związków homoseksualnych to kiepska inwestycja związanych z tym publicznych pieniędzy. Lepiej wspierać i ulepszać to, co dała nam natura. Patrząc na gwałtownie spadającą w Europie liczbę urodzeń, sensowniej byłoby pomagać rodzinom, które są w stanie dać i wychować potomstwo, a nie finansować kontrowersyjne eksperymenty społeczne.

HENRYK PAWLAK, DZIEKAN
POLSKIEGO KOMITETU KONWENCJI
PRAW DZIECKA

W ślad za zalegalizowaniem związków homoseksualnych zwykle idzie przyznanie im prawa do adopcji dzieci. Pogoń za tymi przywilejami jest tak wielka, że nikt nie zauważył, iż w ten sposób lekceważona jest międzynarodowa Konwencja Praw Dziecka, która preferuje tradycyjny model rodziny. Lekceważenie przez państwa praw, które same ustanowiły, to bardzo niebezpieczna praktyka.

SŁAWOMIR GAJDEK, BYŁY STUDENT
WROCŁAWSKI, OBECNIE MIESZKA
W AMERYCE

Najlepszym obrazowaniem nastrojów w USA wokół homoseksualizmu jest stanowisko prezydenta George'a W. Buscha. Twierdzi on zdecydowanie, że jedyny właściwy model małżeństwa to związek kobiety i mężczyzny. Kiedyś powiedział nawet: „Bóg stworzył Adama i Ewę, a nie jakiegoś Dawida i Steve'a”. I właśnie takiego człowieka Amerykanie wybrali ponownie na prezydenta kraju.

Za przeproszo

„Pewna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Skłonność taka, obiektywnie nieuporządkowana, dla większości z nich stanowi trudne doświadczenie. Powinno się traktować te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji”
(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2358).

tekst **DOMINIK GOLEMA**

Podczas jednej z konferencji rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll podzielił się refleksją ze spotkania z osobą pełniącą w Australii podobną funkcję. Spytał on naszego rodaka o jego reakcję na potencjalnie możliwą i w Polsce sytuację, kiedy to dwie kobiety żyjące w związku lesbijskim po odmowie przez właściwy sąd prawa do adoptowania dziecka zwróciłyby się doń z prośbą o interwencję z powodu pogwałcenia ich praw do założenia rodziny. Profesor Zoll z wielką nadzieją westchnął, że długo jeszcze w Polsce takiej sprawy mieć nie będzie, niemniej jednak w jego przekonaniu to właśnie przyznanie parze homoseksualnej prawa do adopcji byłoby pogwałceniem prawa człowieka. Dziecko ma

przecież niezwykłe prawo do rodziców obojga płci. Jakże często o tym zapominamy.

Ciesząc się od niedawna rodzicielstwem, miałem okazję przeglądać niemalże czasopism dotyczących przygotowań do powitania dziecka w rodzinie. Wspaniale jest to, że żyjemy w czasach, kiedy śp. profesor Włodzimierz Fijałkowski przetał już szlaki porodów rodzinnym i są one powszechnie cenione. Dużo się pisze o tym, jak ważne jest dla rodzącej mamy, aby nie była sama w tym momencie oraz jak jej można pomóc. Można jednak dostrzec w tych wzruszających i trzymających w napięciu opisach pewną niespójność myśli, żeby nie powiedzieć schizo-

Prawdziwa, zdrowa rodzina to najlepsza inwestycja dla społeczeństwa

frenię pojęć. Opisuje się w pięknych słowach poród rodzinny, a niezwykle rzadko używa się słowa „ojciec”, natomiast termin „mąż” występuje wręcz sporadycznie. Obydwa te terminy zastąpione zostały jakże atrakcyjnym słowem „partner”. Czy nie uczciwiej byłoby więc mówić o „porodzie partnerskim” czy „zespołowym” lub „grupowym”?

Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z postępującą degradacją społecznego poczucia wartości małżeństwa i rodziny.

Moda obyczajowa

W ostatnich miesiącach „gorącym” tematem wielu dyskusji w me-

Pytania o homoseksualizm

zeniem – mąż



MARCIN BRACIK

diach, a nawet rozmów towarzyskich stało się zagadnienie homoseksualizmu. Rywalizują ze sobą zwolennicy liberalizacji prawa i heroiczni stróże moralności. Tak należałoby określić pozycję tych drugich, gdyż system norm moralnych w naszym społeczeństwie staje na krawędzi załamania. Niektóre zjawiska społeczne zaczynamy postrzegać już tylko jako „alternatywne sposoby życia”. Zaciera się poczucie granicy pomiędzy tym, co dobre i wartościowe, a tym, co jest nie do przyjęcia. Prawdziwym niebezpieczeństwem nie jest to, czy związki homoseksualne zostaną zalegalizowane w Polsce, czy nie, ale już sam fakt, że w ogóle zaczynamy się nad tym zastanawiać. Niewątpliwie homoseksualizm jest zagadnieniem

wymagającym szczególnej uwagi, ale rozwiązaniem problemu nie jest uznanie, że go nie ma. Jeżeli postanowimy, że związki osób tej samej płci są czymś normalnym czy pozwolimy odpowiednimi ustawami zabijać osoby poczęte i stare oraz zaakceptujemy rozwiązłość seksualną („bo wszyscy to robią” – jak głosi jedna z reklam), to co nam pozostanie do zakwalifikowania w kategorii – zle?

Napiętnowani

Zupełnie bezprzedmiotowa jest dyskusja pod hasłem „za czy przeciw związkom homoseksualnym”, tak jak bezprzedmiotowa byłaby „za czy przeciw alkoholizmowi”. To tak, jakbyśmy odwrócili uwagę od

leczenia grypy i próbowali przekonywać się wzajemnie, że jest ona alternatywnym stanem zdrowia. Bardzo ważne jest jednak, aby nie utożsamiać choroby z chorym. Nawet kategorycznie odrzucając homoseksualizm, nie możemy potępiać osób nim dotkniętych.

Niejednokrotnie bywa tak, że środowiska osób homoseksualnych są wrogo nastawione do społeczeństwa heteroseksualnego, a w szczególności do tych, którzy zdołali wyjść z homoseksualizmu. Dzieje się tak z powodu poczucia odrzucenia, braku akceptacji i dialogu, co z kolei jest skutkiem przekornego przeświadczenia o tym, że homoseksualizm jest jedną z właściwych dróg życiowych. Tak jak niemożliwe jest zaakceptowanie homoseksualizmu, tak niemożliwe jest niezaakceptowanie homoseksualistów w społeczeństwie. Każdy człowiek z natury zasługuje na godność i poszanowanie, niezależnie od tego, jak bardzo w życiu zbłądzi. Rolą zaś pozostałej części społeczeństwa jest wsparcie ich i pomoc w powrocie do uporządkowanego życia.

Perspektywy

Skoro dzisiaj zaczynamy się zastanawiać, czy można zalegalizować związki dwóch osób tej samej płci, to co nam stanie na przeszkodzie, żeby jutro snuć rozważania nad liczbą osób w małżeństwie. Martin Abram w swej powieści „Quo vadis trzecie tysiąclecie” barwnie opisuje uroczyść zaręczyn prezydenta Stanów Zjednoczonych Świata występującego w towarzystwie swej żony i serdecznego przyjaciela. Tylko fantazja, czy może przestroga...?!

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej jest skrzętnie wykorzystywane do tego, aby przemycić wiele aktów prawnych i sposobów myślenia, czy mówienia, pod pretekstem dostosowania do wymogów unijnych. Prawda jednak jest taka, że żadna z dyrektyw europejskich nie narzuca żadnemu z kra-

„Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. Zboczywszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie. Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowiąc twierdzą. Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawnie stosuje, rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką w duchu Ewangelii chwały błogosławionego Boga, którą mi zwierzo”. (1Tm 1,5-11)

jów członkowskich konieczności legalizowania związków homoseksualnych. A mimo to w życiu codziennym coraz częściej słowo „mąż” czy „żona” wypierane jest właśnie przez słowo „partner”. Te pierwsze brzmią ponoć archaicznie i są przejawem dyskryminacji związku „dwóch mężów” czy „dwóch żon”.

Poruszając się w ziemskiej rzeczywistości, brniemy przez gąszcz zawiloci życiowych. Nawet jeśli często ranimy sobie twarz, przedzierając się przez krzaki porastające naszą ścieżkę, to mając kompas uznanych wartości moralnych i naturalnych, ufamy, że obraliśmy dobry azymut. Dlatego nie wolno się ich pozbywać.

Radni planują

Będzie bezpiecznie



MARCIN BRACKI

Współpracę samorządu z Kościołem, instytucjami pozarządowymi, stowarzyszeniami i działaczami społecznymi przewiduje Program Poprawy Bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2005–2008, zatwierdzony w grudniu ub.r. Jednym z największych problemów jest walka ze zjawiskami patologicznymi i przestępczością wśród dzieci i młodzieży, także skierowaną przeciwko życiu i zdrowiu. Najczęściej dokonywane przestępstwa przez nieletnich we Wrocławiu to: kradzież z włamaniem (290 sprawców w 2002 r.), kradzież cudzej rzeczy (248), rozbój i wymuszenie rozbójnicze (91), bójka lub pobicie (57), przestępstwa związane z narkotykami (49). Aby je ograniczyć, radni zamierzają zdynamizować między innymi działania prewencyjno-edukacyjne i monitoring najbardziej zagrożonych miejsc. Liczą też na obywatelskie patrole osiedlowe przy ścisłej współpracy przedstawicieli Policji, Straży Miejskiej oraz liderów wspólnot mieszkaniowych.

Ks. JANUSZ GORCZYKA

Caritas u św. Franciszka z Asyżu

Pomoc na wagę złota

W środowy poranek w pomieszczeniach Parafialnego Oddziału Caritas przy wrocławskim kościele pw. św. Franciszka z Asyżu ustawia się długi ogonek ludzi.

Wewnątrz krząta się kilka kobiet. Rozdzielają wśród potrzebujących buty, ubrania, zabawki, pościel. Pani Małgosia kłęczy przy szafie, podsuwając wychudzonej dziewczynie ciepłe zimowe spodnie; kilka osób mierza do przenośnego warsztatu fryzjerskiego pani Krysi. Niektórzy wołają „samoobsługę” i po swojemu przycinają przed lustrem sumiaste włosy. Każdy może liczyć na skromny poczęstunek – kanapkę z solidną wkładką wędliny. To zasługa pani Ani, która przez lata pracowała przy zaopatrzeniu wojska, a obecnie specjalizuje się w wyszukiwaniu sponsorów żywności. Każda chwila spędzona w punkcie Caritas to okazja do wysłuchania wielu opowieści o poplątanych ludzkich dziejach – choćby historii Elżbiety, zmagającej się z chorobą córki i niezłymi urzędnikami, czy Bożenki, która przyjechała z Ukrainy.

W parafii pw. św. Franciszka z Asyżu zespół osób zaangażowanych w pomoc najuboższym działa od dawna. 16 listopada ub.r. włączony został w strukturę archidiecezjalnej Caritas. Na stałe pracuje w nim 7 wolontariuszy. „Nasza parafia mieści się stosunkowo blisko Dworca Głównego, być może dlatego mamy w okolicy wiele osób bezdomnych – mówi Wanda



AGATA COMBIK

Dutkowska, prezes Parafialnego Oddziału Caritas. – Próbuje docierać także do tych, którzy sami o pomoc nie proszą. Często ludzi potrzebujących wsparcia wynajduje proboszcz, ks. Kazimierz Sroka, pełniący funkcję przewodniczącego Oddziału”. W pracę Oddziału zaangażowani są także księża wikariusze: Janusz Głęba, Waldemar

Z pomocy Parafialnego Oddziału Caritas korzystają osoby w różnym wieku

Cwynar i Arkadiusz Bartosik.

W kościelnej gablocie co tydzień umieszczane są informacje, czego aktualnie najbardziej potrzeba dla bezdomnych i ubogich. Osoby chętne do złożenia darów mogą przynosić je do punktu Caritas w środy w godz. 9.30–12.00 lub do parafialnej kawiarenki.

AGATA COMBIK

Koncert w kościele pw. Odkupiciela Świata we Wrocławiu

Kołodowanie z Markiem Bałatą

Najpiękniejsze kołody i pastorałki, w nowoczesnym, pop-jazzowym opracowaniu, sugestywnie oddającym ich nastrój i treść, usłyszyci, którzy 16 stycznia wybiorą się do kościoła przy ul. Macedońskiej. Artysta wystąpi tam o godz. 16.00. Na jego koncert zaprasza ks. Stanisław Stelmaszek, proboszcz parafii pw.

Odkupiciela Świata na wrocławskiej Polance. W programie kołody w oryginalnej aranżacji. W poszczególnych utworach słychać będzie brzmienie dzwonnów kulięgo przechodzących w post-barokowe improwizacje wokalne, Scherzo h-moll Fryderyka Chopina, odgłosy kantoralnego śpiewu, anielskie soprano-



JOJANTA SAMPBERK

we partie w tle, brzmienia oddające odgłosy podróży Maryi i Józefa oraz obraz otaczającego ich pejzażu z iskrzącym się gwiazdami niebem. To wszystko odda „historie i tajemnice wiary, nastrój miłości i nadziei”. Patronem medialnym koncertu jest wrocławski „Gość Niedzielny”.

JS

Warto przeczytać

Młodzi bliżej Boga

Panie, tę Wigilię spędziłem z bratem w stajni. Stajnia różniła się od tej, w której urodził się Chrystus – było w niej wiele krów, beton, żelazne dyszle, dojarki do mleka i neonowe oświetlenie. Żadnej świątecznej atmosfery, a do tego ciężko chora krowa. Jednak pomimo tego byłem obecny, nie jako małe dziecko, lecz Zmartwychwstały, który pokonuje wszystkie troski, dzięki któremu wykonałem swą nieprzyjemną pracę, Który obdarzyłeś mnie jeszcze głębszą więzią z bratem i Który otworzyłeś mi oczy na Bo-



że Narodzenie". To jedno z wielu przemyśleń młodych ludzi, którzy chcieli poważnie odnieść się do swoich drobnych spraw i zmienić je przez modlitwę. Nie jest ona dla nich religijnym ćwiczeniem. Modląc się, oddają Bogu całe swoje codzienne życie, bliskich i samych siebie. Tak powstał modlitewnik dla młodzieży „Ty i my”.

SOWA

Wolfgang Feneberg Georg Sporschill,
„Ty i my. Modlitewnik dla młodzieży”,
TUM Wydawnictwo Wrocławskiej
Księgarni Archidiecezjalnej, 2004.

Z prasy diecezjalnej



„Jest godzina 19.00 – przed salkami katechetycznymi gromadzi się kilku młodych chłopców. Po chwili dołączają do nich następni. Grupa staje się coraz większa i oczekuje otwarcia drzwi. Są w różnym wieku: pojawiają się tutaj studenci i uczniowie gimnazjów. Przychodzą codziennie i nikt ich do tego nie przynusza (...). To nie jest obrazek

przed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat, gdy wraz z kolegami oczekiwałem, aż ksiądz proboszcz otworzy salki katechetyczne. To dzieje się dziś... Przy parafii św. Jana Apostoła w Oleśnicy od kilku lat prowadzi działalność parafialny klub sportowy, a spotkania odbywają się w... siłowni, która w ten sposób staje się salką katechetyczną”.

Ks. Rafał Kowalski,
ks. Maciej Małyga
„Katecheza w siłowni”,
„Nowe Życie” grudzień 2004

Spektakl ewangelizacyjny

Studencki „Autsajder”

Spektakl ewangelizacyjny przygotowany przez członków wrocławskich duszpasterstw, wystawiony w klubie „Alibi” 21 grudnia, zgromadził około 300 młodych ludzi. „Autsajder” – musical, mówią-

cy o losach młodego człowieka zagubionego we współczesnym świecie i poszukującego sensu życia, ilustrowały piosenki m.in. „Dżemu”, Stana Borysa i Czesława Niemena.

Sztukę napisał i wyreżyserował Damian Żurawski, jeden z założycieli wspólnoty artystycznej „Żywe Kamienie”, działającej przy klasztorze wrocławskich paulinów. W spektaklu, wystawionym już po raz trzeci, zagrało i zaśpiewało 30 osób. Po przedstawieniu widzowie mogli porozmawiać z artystami, którzy dzielili się swoim doświadczeniem wiary. RAD



GREGORZ PAROWSKI

Wieczorne kolędowanie

Polskie najliczniejsze



TOMASZ BIALASZCZYK

O polskich tradycjach bożonarodzeniowych mówił ks. prof. Józef Pater podczas Wieczorów Tumskich, które odbyły się 26 grudnia ub. r. w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Zdaniem Prelegenta, ukształtowana przez wieki polska tradycja należy do najbogatszych w świecie. Elementy zapożyczone od innych narodów u nas nabrały dodatkowe-

go klimatu. Natomiast nasz zwyczaj łamania się opłatkiem jest chętnie przyjmowany na całym świecie.

Podczas drugiej części „Wieczorów” wystąpił Chór Chłopięcy Archidiecezji Wrocławskiej „Pueri Cantores Wratislavienses” (na zdjęciu) pod dyrekcją ks. Stanisława Nowaka. Zespół, istniejący od dziesięciu lat, zaprezentował głównie kolędy polskie. Śpiewakom towarzyszył na organach wrocławianin Andrzej Garbark.

TB

Świąteczna wystawa

Betlejem na kartkach

Wystawę kart pocztowych o tematyce bożonarodzeniowej oglądać można do końca stycznia we wrocławskim kościele pw. św. Doroty, św. Stanisława i św. Wacława.

Ekspozycja pochodzi z kolekcji filokartysty Stanisława Chmury, który powiększa ją systematycznie od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Jego karty pocztowe i widokówki tworzą serię poświęconą poszczególnym tematom.

Ukazują między innymi dzieci, kwiaty, kościoły, moasty i ratusze, a także widoki z różnych krajów świata. Kolekcjoner zaprezentował swoje zbiory już na ponad 170 wystawach.

Ekspozycja poświęcona tematyce bożonarodzeniowej i noworocznej zawiera karty polskie, czeskie i niemieckie. Widnieją



AGATA COMBIK

Na wystawie obejrzyć można karty tradycyjne i nowoczesne

na nich biblijni bohaterowie, ale także kolędownicy, św. Mikołaj, świąteczne choinki, ludzie składający sobie życzenia i dzielący się opłatkiem.

Kolorowe sceny oglądane w pięknym wnętrzu starej świątyni wprowadzą widza w niepowtarzalny klimat Bożego Narodzenia.

AGATA COMBIK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Koczurkach

Być wśród ludzi

Parafia w Koczurkach liczy niespełna 2800 mieszkańców, za to rozrzuconych w... 14 miejscowościach, które do niej należą.

„To prawie jak na miśkach – uśmiecha się ks. Ireneusz Lehmann SDS, proboszcz parafii – duży teren i wielu ludzi, do których trzeba dotrzeć”. Ksiądz Ireneusz wspomaga dwóch wikarych, ale i tak pracy mają sporo. Nic dziwnego, skoro w niedzielę odprawiają w sumie osiem Mszy św. w trzech kościołach i w tyluż kaplicach. „Trudno jest pracować na placówce, gdzie jest tyle filii – dodaje Proboszcz – ale wiemy, że dla naszych parafian ważne jest, żeby być między nimi”.

Osobno...

Każda z miejscowości ma swoją specyfikę i lokalny patriotyzm. Ten ostatni przejawia się dbałością o dobro wspólne mieszkańców – także o obiekty sakralne. Trudno wyobrazić sobie, jak absorbująca dla księży byłaby opieka nad wszystkimi kaplicami i kościołami. Dzięki pomocy parafian, z których rekrutują się kościelni i osoby pomagające w sprzątaniu świątyń, na duszpasterzy spada praca administracyjna.

Mieszkańcy poszczególnych miejscowości rywalizują między sobą, budując np. ołtarze na Boże Ciało, bądź przygotowując w kościele świąteczne szopki i groby Pańskie. W sumie wychodzi to na dobre, bo



KUBA LUKOWSKI

integrują się mieszkańcy każdej z wiosek.

... i razem

Ta lokalna integracja nie przeszkadza w podejmowaniu wspólnych inicjatyw na szczeblu parafii. Widać to chociażby przy okazji odpustów i procesji rezurekcyjnych, na które wszyscy zjeżdżają do Koczurk.

Każdej większej uroczystości towarzyszy kompania honorowa Straży Pożarnej – na terenie koczurkowskiej wspólnoty są aż trzy drużyny OSP. Podobnie rzecz ma się ze służbą liturgiczną. Przy każdym kościele i kaplicy jest kilku ministrantów. Ale kiedy zjadą się w 50 do jednego z kościołów, to przed prezbiterium robi się biało od strojów liturgicznych.

Działamy wspólnie

Dzięki zespołowej pracy w parafii udało się wiele zrobić, choć niektóre

„akcje” początkowo wydawały się szalone. Na przykład podniesienie poziomu gruntu na parafialnym cmentarzu, gdy skończyło się miejsce, na którym można było dokonywać pochówku. Aby tego dokonać, na sąsiednie pole, znajdujące się 2 metry niżej od poziomem nekropolii, przywieziono 300 wywrotek ziemi. Teraz jest tak równo, że gdyby nie daty na grobach, nie można by rozróżnić, gdzie kończy się stara, a gdzie zaczyna nowa część cmentarza.

Praca na parafii, chociaż do lekkich nie należy, daje duszpasterzom wiele radości – widać to zresztą po uśmiechniętym proboszczu. Dobrze, że tą placówką od 1945 roku opiekują się księża z Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Mogą tu w pełni realizować swój misyjny charyzmat.

**RADEK
MICHALSKI**



**KS. IRENEUSZ
LEHMANN SDS**

salwatorianin, święcenia kapłańskie przyjął w 1988 roku, od lipca 1998 roku pracuje w Koczurkach. Pomagają mu ks. Stanisław Jarosiewicz SDS i ks. Adam Lehmann SDS.

Kościół pw. Nawiedzenia
NMP w Koczurkach

OKIEM PROBOSZCZA

Pracując na tak rozbudowanej terytorialnie parafii, trzeba umieć pogodzić, na ile to możliwe, potrzeby wszystkich wiernych. Kiedy tu trafiam, trochę czasu zajęło mi oswojenie się z nowym miejscem i poznanie mentalności ludzi.

Ta potrzeba dystansu towarzyszy chyba wszystkim poważniejszym zmianom. Może wiązać się z lękiem przed nowym i niepewnością wobec tego, co zmiany przyniosą. Ostatnio takie obawy wywołała likwidacja kilku mniejszych ośrodków szkolnych i przeniesienie dzieci do jednego zespołu szkół w Ujeźdźcu, składającego się z podstawówki i gimnazjum.

Kiedy jednak rodzice zauważyli, że po ich pociętych wyjeździe za darmo oddany do dyspozycji szkoły autobus, którym dodatkowo mogą one podróżować na wycieczki, przekonali się z czasem do tej zmiany.

Zapraszamy na Msze św.:

- **Koczurki:** niedziela 8.30 i 13.00 (w wakacje tylko o 8.30)
dni powszednie – 17.00 (od maja do października 18.00)
- **Komarówka:** niedziela 11.30
dni powszednie – we wtorki o 17.00
- **Koniowo:** niedziela 10.00 i 13.00 (w wakacje tylko o 10.00)
dni powszednie – 17.00 (od maja do października 18.00)
- **Biedaszków Wielki:** niedziela 8.30
dni powszednie – w poniedziałki 18.00
- **Brzezie:** niedziela 10.00
dni powszednie – w środy 18.00
- **Domanowice:** niedziela 11.30
dni powszednie – 18.00

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks (71) 322-30-72, 322-37-09, 327-11-47
Redagują: ks. Janusz Gorczyca – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Radosław Michalski, Jolanta Szaśiadek